

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 października 2017 roku Sąd Rejonowy w Kutnie:

1. zasądził od E. C. na rzecz (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwotę 1.850 złotych, z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 28 listopada 2015 r. do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. nie obciążył pozwanej obowiązkiem zwrotu na rzecz strony powodowej kosztów procesu,
4. nie obciążył stron postępowania kosztami sądowymi poniesionymi przez Skarb Państwa - Sąd Rejonowy w Kutnie,
5. przyznał i nakazał wpłacić, ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kutnie na rzecz adw. M. T. kwotę 1.476 złotych, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu.

Powyższy wyrok wynikał z uznania za zasadne i podlegające częściowemu uwzględnieniu żądanie zapłaty odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu, którego właściciel objęty był ochroną ubezpieczeniową przez powoda. Sąd Rejonowy wychodząc z założenia, że sprawstwo wynikło z nieprawidłowego zachowania małoletniego syna pozwanej uznał jej odpowiedzialność z tytułu obowiązku naprawienia szkody z powodu niewywiązania z powinności nadzoru nad osobą, której z powodu wieku winy poczytać nie można. Miarkując wysokość należnego powodowi odszkodowania, Sąd I instancji wskazał jednocześnie, że pozwana nie zdołała ekskulpować się z odpowiedzialności, albowiem zaniedbanie w nadzorze jakiego dopuściła się polegało na niewpojeniu synowi w dostatecznym stopniu zasad prawidłowego poruszania się w ruchu drogowym i w ogóle w środowisku miejskim.

Apelację od przedmiotowego wyroku w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie kosztów wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu, wniosła pozwana.

Skarżąca podniosła następujące zarzuty:

- naruszenia przepisów prawa procesowego poprzez pominięcie części dowodów w postaci przesłuchania pozwanej oraz dokumentów w postaci karty rowerowej nr (...), świadectw szkolnych D. W. za lata 2012/2013 i 2013/2014, informacji o uczniu z dnia 17.12.2015, 29.01.2016, 21.12.2015 i uznanie, iż są to okoliczności nieistotne w sprawie, a z których to dowodów bezsprzecznie wynika, że pozwana dołożyła należytej staranności przy wykonywaniu nadzoru nad synem oraz w wychowaniu syna, sprawowała bieżącą kontrolę nad dzieckiem, uczestniczyła w jego edukacji, reagowała na wskazówki nauczycieli, zadbała o to, aby małoletnim przeszedł kurs i zdał egzamin na kartę rowerową, wpoila mu zasady obowiązujące w ruchu drogowym, a które to naruszenia miały wpływ na treść rozstrzygnięcia,
- błędu w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że pozwana uchybiła swoim obowiązkom w nadzorze nad małoletnim D. W., podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że pozwana dołożyła należytej staranności przy wykonywaniu nadzoru nad synem oraz w wychowaniu syna, sprawowała bieżącą kontrolę nad dzieckiem, uczestniczyła w jego edukacji, reagowała na wskazówki nauczycieli, zadbała o to, aby małoletnim przeszedł kurs i zdał egzamin na kartę rowerową, wpoila mu zasady obowiązujące w ruchu drogowym,
- błędu w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że pozwana była zatrudniona w momencie wydawania wyroku przez Sąd I instancji, podczas gdy z dokumentów w postaci świadectwa pracy i kart rejestracyjnej bezrobotnego wynika, że stosunek pracy ustał z dniem 30 czerwca 2017 r. i pozwana została zarejestrowana jako osoba bezrobotna, w konsekwencji Sąd miarkując na podstawie art. 5 k.c. i 440 k.c. zasądzone odszkodowanie nie uwzględnił sytuacji pozwanej w dostatecznym stopniu,

- naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie normy art. 427 kc i przyjęcie, że zdarzenie z dnia 13 stycznia 2014 r. i nieprawidłowe zachowanie małoletniego skutkujące wyrządzeniem szkody stanowi o nienależytym wykonywaniu nadzoru przez pozwaną,

- naruszenia przepisów prawa procesowego poprzez pominięcie art. 320 kpc oraz nierozłożenie ewentualnej płatności na raty z pominięciem sytuacji majątkowej i osobistej pozwanej,

- naruszenia rozporządzenia § 19 ust. 2 Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez pominięcie przy zasądzaniu należnego wynagrodzenia niezbędnych udokumentowanych kosztów adwokata.

W konkluzji pozwana sformułowała wniosek o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez oddalenie powództwa w całości, zmianę rozstrzygnięcia o kosztach w pkt 5 poprzez zasądzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu kwoty 1578,09 zł, tj. kwotę 1283 zł, obejmującą wynagrodzenie i wydatek w kwocie 83 zł poniesionego w związku z opłatą za kserokopie, powiększoną o stawkę podatku VAT w kwocie 295,09 zł, w miejsce kwoty 1476 zł. Ponadto wnoszę o zasądzenie na moją kosztów udzielonej pomocy prawnej wg norm przepisanych, oświadczając jednocześnie, że koszty te nie zostały zapłacone ani w całości, ani w części.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest zasadna w przeważającej części.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, jednakże na ich podstawie dokonał błędnej oceny żądania pozwu.

Zasadne okazały się zwłaszcza zarzuty, w ramach których pozwana nie zgadza się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną staranności nadzoru sprawowanego przez skarżącą nad jej małoletnim synem, sprawcą szkody wyrządzonej powodowi. U podstaw zaskarżonego wyroku leży bowiem przekonanie, że zaniedbanie w nadzorze jakiego dopuściła się pozwana polegało na niewpojeniu synowi w dostatecznym stopniu zasad prawidłowego poruszania się w ruchu drogowym i w ogóle w środowisku miejskim. W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko powyższe nie zasługuje na akceptację. Dla uzasadnienia tego poglądu przede wszystkim należy wyraźnie zaznaczyć, że sąd odwoławczy w obecnym składzie, odmiennie niż uczynił to Sąd Rejonowy, nie podziela i uznaje za zbyt daleko idącą tezę prezentowaną niekiedy w piśmiennictwie, a także w niektórych wypowiedziach judykatury, iż o naruszeniu obowiązków nadzoru w rozumieniu art. 427 k.c. mogą decydować również popełnione błędy w wychowaniu. Znaczyłoby to bowiem, że obowiązek nadzoru nie wyczerpuje się w określonych powinnościach dotyczących konkretnej sytuacji i osoby, ale zakłada respektowanie pewnego abstrakcyjnie ujętego modelu wychowawczego. W konsekwencji poszerzałoby to nadmiernie odpowiedzialność sprawujących nadzór i w praktyce w niektórych przypadkach eliminowało z góry możliwości ekskulpacji nadzorującego. Można wszakże wyobrazić sobie sytuację, że zawinione zaniedbania w procesie wychowawczym ze swej istoty rozłożonym na wiele lat przesądzałyby o odpowiedzialności danego podmiotu w sytuacji wyrządzenia szkody przez osobę, do nadzoru której był zobowiązany, mimo że nie będzie można mu postawić zarzutu winy w samej chwili wyrządzenia szkody przez sprawcę. Nie można zatem na podstawie tylko samego nagannego zachowania dzieci wnioskować o błędach wychowawczych, zaniedbaniach i winie w nadzorze ich rodziców. Natomiast nie ulega wątpliwości, że popełnione błędy w wychowaniu wzmagają wymagania staranności dotyczące konkretnej sytuacji i osoby.

Nawet gdyby jednak przychylić się do stanowiska przeciwnego i włączyć w skład pojęcia nadzoru pojęcie wychowania w szerokim tego słowa znaczeniu, w sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, z całą pewnością nie sposób przypisać winy pozwanej z tego tytułu. Dla przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej

pozwanej nie jest wystarczające poprzestanie na apriorycznym założeniu, że prawidłowo realizowany proces wychowawczy powinien wykluczyć bezprawność zachowania pozostającego pod nadzorem, ale konieczne byłoby dodatkowe ustalenie, iż wyrządzenie szkody przez jej małoletniego syna, było następstwem rażących zaniedbań w tych aspektach procesu przekazywania prawidłowych wzorców społecznych zachowań, które miały bezpośredni i rzeczywisty wpływ na postępowanie małoletniego w konkretnych okolicznościach w jakich doszło do zdarzenia. Sąd Rejonowy w swych rozważaniach nie odwołał się do argumentacji, która uzasadniałaby wniosek o występowaniu opisanej zależności. Truizmem zresztą jest twierdzenie, że wypadki komunikacyjne, w tym także z udziałem pieszych są zjawiskiem powszechnym, a ich źródło zazwyczaj wieloprzyczynowe, stąd też trudno jest nawet powiązać obowiązek respektowania przepisów ruchu drogowego i powszechnie rozumianych zasad ostrożności wymaganych od osób przebywających w przestrzeni komunikacyjnej, z konkretnym modelem wychowawczym, którego wdrożenie mogłoby zapobiec naruszeniu wskazanych reguł. W rozpoznawanej sprawie, pozwanej nie sposób zarzucić, aby w realizacji procesu wychowawczego syna dopuściła się jakichkolwiek zaniedbań, które wynikały nie tylko z norm ustawowych, ale również ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, nakazujących podjęcie czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla jego zdrowia lub życia. Ocena ta jest zasadna zwłaszcza wobec faktu, że jak wynika z prawidłowo poczynionych ustaleń syn pozwanej posiadał kartę rowerową, a pozwana pouczała go o zasadach bezpieczeństwa w ruchu drogowym i konieczności ich przestrzegania. Nie można także tracić z pola widzenia faktu, że realia ruchu ulicznego cechuje dynamika zjawisk, których przebiegu nie sposób przewidzieć, a na pewno nie w stopniu, który pozwala skorelować przyczyny zdarzenia w jakim powód poniósł szkodę z ewentualnymi błędami wychowawczymi popełnionymi przez pozwaną.

Przesądza to o słuszności zarzutów apelacji i skutkuje wydaniem na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczenia reformatoryjnego oddalającego powództwo. W konsekwencji należało także skorygować rozstrzygnięcie o kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz kosztach tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, stosownie do wyniku postępowania.

Z mocy art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu w zakresie w jakim pozwana domagała się zwrotu kosztów wynagrodzenia reprezentującego ją pełnomocnika z urzędu i wydatków przez niego poniesionych ponad kwotę 1559 złotych.

W przedmiocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 369 złotych (z podatkiem VAT) orzeczono na podstawie § 2 w związku z § 8 pkt 3 i § 16 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714).